

Piątą figurą jest *Mars*, bożek wojny.

Szóstą figurą wyobraża boginię owoców, *Pomnę*. Wiązki tych owoców trzyma w ręce prawej.

Siódmą figurą jest *Flora*, bogini sadów i kwiatów. Trzyma je ona w rogu obfitości.

Osmą figurą jest alegoryczna postać *Sprawiedliwości*, z mieczem w ręku.

Z zestawienia powyższych figur z wyobrażeniem bogów i bogiń, przekazaniem przez mitologię greków i rzymian, okazuje się, że figury owe odstepują w znacznej mierze od form klasycznych. Można z tego wynioskować, iż wykonawcy owych figur, ulegając wpływowi swej epoki, pragnęli wyzwolić się z pod jarzma tradycji, która przedstawiała bogów olimpu w formie uświęconej i usiłowali utworzyć coś nowego samodzielnie.

= Remont pałacu Radziwiłłowskiego. Roboty rekonstrukcyjne, związane z przebudową pałacu Radziwiłłowskiego, gdzie mieszczą się apartamenty prezydium rady ministrów, są obecnie w takiej fazie, iż rusztowania będą usunięte w połowie bieżącego miesiąca. Z kolei wykonane będą roboty malarskie i sztukatorskie oraz założenie instalacji elektrycznej. Ukończenie wszystkich robót spodziewane jest w ciągu miesiąca.

= Wojciech Kosak wyjechał do Ameryki celem wykonania szeregu zamówionych u niego obrazów.

= Senat Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego, na posiedzeniu w dniu 13 grudnia ub. r., na wniosek Rady Wydziału Filozoficznego zatwierdził przeniesienie habilitacji Dr. Mieczysława Tretera z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na Uniwersytet Warszawski i udzielenie mu prawa wykładania historii sztuki nowej i teorii sztuk plastycznych.

= Grottger, czy nie Grottger? Zamieszczając reprodukcję przypuszczalnego szkicu Grottgera w Nr. 360, *Kurjer Poranny* pisze:

»W prywatnych zbiorach rodzinnych p. Stan. Sal. znaleziono niedawno fragment alegoryczny, wykonany na starym bristolu formatu 42x54 cm, którego fotografię zamieszczamy na tem miejscu. Zarówno kompozycja, jak siła rozpędu zdają się stwierdzać, iż jest to dzieło Artura Grottgera, którego niepodobna prawie naśladować.

Taką opinię wypowiedzieli wybitni znawcy i malarze, a wśród nich Franciszek Ejsmond. W katalogach niema o tym fragmencie wzmianki. Prawdopodobnie jest to jeden ze szkiców fragmentu »Wojny«. Fragmentem tym zainteresował się prof. (!) Gembarzewski, dyr. Muzeum Narodowego i mają o niem wypowiedzieć swą opinię specjalnie zaproszeni eksperci»

= Audjencja u Prezydenta Rzpltej. Delegacja Zrzeszenia Polskich Artystów Plastyków w osobach prezesa K. Stabrowskiego i sekretarza F. Szwocha złożyła memorjał Prezydentowi Rzeczypospolitej. W memorjale tym proszą:

1) Aby w budżecie »Departamentu Sztuki i Kultury«, obok pozycji przeznaczonych na utrzymanie szkolnictwa artystycznego, były sumy przeznaczone na coroczne zakupy obrazów i dzieł sztuki dla Galerii i Zbiorów w mieście stołecznem i na prowincji..

2) Aby na ten sam cel zakupywania dzieł sztuki dla prowincjonalnych galerij, wszystkie władze samorządowe przeznaczały pewną sumę, wprowadzoną do swoich budżetów.

3) Aby przesyłanie obrazów, a w ten sposób możliwość urządzania wystaw artystycznych na prowincji i zagranicą, otrzymało ulgowe taryfy kolejowe.

4) Aby wykwalifikowani (!) artyści plastycy, po osiągnięciu pewnego wieku otrzymywali emeryturę państwową na równi z urzędnikami państwowymi.

5) Aby we wszystkich dzielnicach Państwa Polskiego

niektóre »resztówki« były użyte dla utworzenia domów artystów plastyków.

= Tow. artystów polskich »Sztuka« otworzyło 5 lutego br. swoją 82-gą Wystawę w trzech salach Tow. Zachęty. Wystawa obejmuje około 180 eksponatów, a biorą w niej udział: T. Axentowicz, St. Czajkowski, X. Dunikowski, Wł. Jarocki, St. Ka-mocki, A. Markowicz, J. Mehoffer, St. Noakowski, Fr. Pautsch, I. Pięnkowski, St. Podgórski, Zb. Pro-naszko, K. Sichulski, J. Szczepkowski, L. Wyczółkowski.

Wystawa Tow. »Sztuka« zyskała powszechne uznanie sfer kulturalnych naszej stolicy. Krytyka podkreśla jej bardzo wysoki poziom artystyczny, młodzieńczy rozmach, umiejętne urządzenie sal i zaznacza, że Warszawa od kilku lat już nie oglądała wystawy tak dobrej.

»Sztuki piękne« podadzą w jednym z najbliższych numerów dokładniejsze sprawozdanie z niej, obecnie z radością notujemy ten sukces zasłużonego T-wa »Sztuka«, w nadziei, że wielkie to powodzenie zacieży na szali walk o regenerację krakowskiego T-wa Sztuk pięknych, które toczą się obecnie w Krakowie, a w których Tow. »Sztuka« bierze wybitny udział, starając się wraz z krakowskim Związkiem plastyków i Stowarzyszeniem »Jednoróg« usunąć anormalny stan gorszącego marazmu, który owładnął krakowskim Towarzystwem Sztuk pięknych.

WILNO

= O pomnik Mickiewicza w Wilnie. Wileński korespondent *Kurjera Poznańskiego* informuje: »Dwa pytania zadaje sobie nasza opinia publiczna. Pierwsze: który model z trzech nagrodzonych projektów pomnika będzie zalecony do wykonania? – oraz drugie: gdzie pomnik stanie? Porządek udzielonych nagród nie przeszkadza, według reguł konkursu, wykonaniu np. drugiej lub trzeciej nagrody, nie zaś pierwszej, którą otrzymał S. Szukalski. Jednakowoż członkowie jury, zapytani pojedynczo, jednoznacznie oświadczyli, że są zdania, iż jedynym z modeli, jaki powinien być wykonany, jest projekt Szukalskiego.

Co do miejsca, to Komitet Główny postanowił wzniesić pomnik na placu przed Ratuszem. I tutaj wyłania się nowa kwestja. Model Szukalskiego nie nadaje się ani stylem ani charakterem swej potężnej koncepcji na wyznaczone miejsce. Rzucono więc myśl, aby uchwałę zreasumować i ustawić pomnik na placu Orzeszkowej, gdzie znajdzie się na tle drzew, w plein airze. Musi więc w tym względzie zapasć decyzja, której kulturalne Wilno niecierpliwie czeka«.

ŻÓŁKIEW

= Kościół w Żółkwi. W liczbie nadniszczonych, chyłących się ku ruinie zabytkowych budowli na kresach, wymagających spiesznej odbudowy, znajduje się kościół parafjalny w Żółkwi, szczególnie cenny, jako miejsce spoczynku wielu wybitnych Polaków. Kościół ten, jak wiadomo, wybudował hetman Stanisław Żółkiewski. Tu spoczęła jego głowa, wykupiona ze Stambułu, tu też znajdują się grobowce: syna, Jana Żółkiewskiego, Zofji Daniłowiczowej, babki Jana Sobieskiego, oraz Jakóba Sobieskiego, ojca króla Jana. Duże także znaczenie zabytkowe mają obrazy, zawieszane w kościele, przedstawiające walki synów Sobieskiego i inne. Kościół w Żółkwi ucierpiał srode w czasie wojny światowej i odtąd daremnie czeka na odrestaurowanie, jakkolwiek patronem jego jest rząd. Sprawę tę poruszyły świeżo pisma lwowskie, oby ich apel odniósł pożądaný skutek. Jest przecież rzeczą nieprawdopodobną, ażeby w naszych oczach miał zniszczyć doszczętnie tego rodzaju zabytek!